

MONITOR NIEMCY 1/6/2023

Czerwiec 2023

Tytus Jaskułowski

Wzrost poparcia dla „Alternatywy dla Niemiec”. Przyczyny i perspektywy

Na początku czerwca br. w sondażach preferencji partyjnych doszło do bezprecedensowego zbliżenia względnie wyrównania ilości respondentów chcących oddać swój głos na współrządzającą w RFN partię socjaldemokratyczną oraz skrajną „Alternatywę dla Niemiec” (AfD). Wyniki te nie są, albo przynajmniej nie powinny być zaskoczeniem. Ugrupowania populistyczne korzystały nie tylko z niezadowolenia dotyczącego funkcjonowania koalicji rządowej. Równie istotne było skupienie się przez AfD na problematyce bezpieczeństwa wewnętrznego, niejasne i niespójne działania partii sprawujących władzę w tym zakresie, problemy gospodarcze, a także szereg zdarzeń w przestrzeni publicznej, które w istotny sposób wpływały na preferencje partyjne. Co więcej, dotychczasowe wyniki wyborów landowych z 2023 r. wskazywały jednoznacznie na możliwość wzrostu poparcia dla ugrupowań skrajnej prawicy. Jej dalsze sukcesy albo przynajmniej utrzymywanie wysokiego poparcia zależą jednakże nie tyle od samej AfD, co od stopnia reaktywności innych partii politycznych na zaistniałą sytuację. W chwili obecnej najlepiej w tym zakresie wypadła, nawiasem mówiąc także opozycyjna, CDU/CSU, która jest jednocześnie liderem sondaży.

1. Początek czerwca br. stał w niemieckiej debacie publicznej pod znakiem dyskusji na temat sondaży preferencji partyjnych. Po raz pierwszy doszło w nich do sytuacji, w której populistyczna „Alternatywa dla Niemiec” (AfD) otrzymała identyczne lub prawie identyczne poparcie jak współrządzająca na poziomie federalnym socjaldemokracja (SPD) kanclerza Olafa Scholza. Typowa reakcja medialna na wspomniane wyniki, tj. przerzucanie się przedstawicieli partii koalicyjnych i opozycji parlamentarnej, przede wszystkim chadecji (CDU/CSU) winą za wzrost poparcia dla AfD, nie zmieniała faktu, iż przyczyny powodzenia teże były widoczne co najmniej od ostatnich wyborów do Bundestagu. A jedynym ugrupowaniem, które względnie szybko wyciągnęło z tego wnioski, stała się, prowadząca skądinąd w sondażach, chadecja.

2. Trend wskazujący na możliwość uzyskiwania przez AfD bardzo dobrych wyników wyborczych wskazywały, z perspektywy ostatnich dwunastu miesięcy, coraz bardziej widoczne medialnie demonstracje osób preferujących postawy skrajnie prawicowe. Ponadto należało wspomnieć o stabilnym i sygnalizującym tendencję wzrostową elektoracie ugrupowań konserwatywnych, skupiających

się w swoim programie głównie na zagadnieniach bezpieczeństwa wewnętrznego oraz szeroko rozumianej stabilności ekonomicznej i socjalnej, istotnej dla coraz bardziej starzejącego się społeczeństwa. Taki elektorat i jego preferencje zdeterminowały wyniki wyborów do parlamentów krajowych w Berlinie i Bremie w 2023 r. Wspomniane landy to jednocześnie metropolie miejskie, nie zawsze łączone z prawicą. Tymczasem w Bremie, dotychczasowym mateczniku socjaldemokracji, ugrupowanie, które zastąpiło niedopuszczoną do głosowania AfD, potrafiło zdobyć w poszczególnych okręgach, bądź co bądź byłej Republiki Federalnej, ponad 30 % poparcia. Obalono tym samym stereotyp łączący preferencje wyborcze dla partii skrajnych głównie z obszarem byłej NRD.

3. Poparcie dla prawicy uzupełniały zdarzenia istotne dla budowania ogólnego poczucia bezpieczeństwa społecznego. Zamieszki w Berlinie w noc sylwestrową 2022/2023 nie miały niewątpliwie skali podobnych zdarzeń z Kolonii z 2015 r. Tyle tylko, iż i tak sprawstwo działań natury chuligańskiej, które w znaczny sposób zachwiały ogólnym poczuciem bezpieczeństwa w stolicy, zostało przypisane, także przy okazji wypowiedzi politycznych, kregom ludności napływowej. Ponadto, tego typu zdarzenia stają się widoczne i dolegliwe dla dużej części społeczeństwa, nawet tego nie zainteresowanego polityką. Należało także zaznaczyć o, skorelowanych z publikacją przywoływanych sondaży preferencji partyjnych, gwałtownych starciach aktywistów ugrupowań lewicowo-anarchistycznych z policją w Lipsku. Protestowali oni przeciwko skazaniu na kary, nawet do ponad 5 lat więzienia, dla grupy atakującej z użyciem przemocy środowiska neonazistowskie. Jeżeli do tego dodać regularne akcje aktywistów ekologicznych blokujących na wiele godzin kluczowe autostrady dużych metropolii, co powodowało nawet próby rozmów z nimi z politykami, nie można było oczekiwać, że wszystko to wywoła nagły wzrost poparcia dla partii lewicowych czy ekologicznych. Bynajmniej nie było oczywiście tak, iż środowiska skrajnej prawicy nie posuwały się w przeszłości do morderstw. Największa fala przemocy związana była jednakże z okresem do 2007 r., coraz mniej funkcjonującym w świadomości społecznej, podobnie jak zamachy na cudzoziemców, np. z 1993 r., skądinąd szeroko upamiętniane w RFN w mijającym roku.

4. Kolejny element budujący podstawy dla trwałego poparcia dla AfD to działania partii rządzących na poziomie federalnym, w szczególności dotyczących bezpieczeństwa. Pomimo odrzucenia apeli o wprowadzeniu permanentnych kontroli granicznych, np. na granicy z Polską oraz tyleż medialnych co nieistotnych dla wyborców zda-

rzeń w rodzaju wizyt minister spraw wewnętrznych RFN w polsko-niemieckim granicznym centrum kontrolnym, de facto na kluczowych przejściach granicznych z RP kontrole zostały widocznie zintensyfikowane. A to z kolei daje argumenty w debacie zarówno partiom skrajnym, uznającym owe kontrole za potwierdzenie słuszności swojego stanowiska, a także tym landom rządzonym przez opozycyjną chadecję, których władze, np. Saksonii, najbardziej domagały się zaostrzenia reżimu granicznego. Jeżeli do tego doda się fakt konsekwentnego braku debaty na temat nowego budżetu RFN związanego z dolegliwymi społecznie cięciami wydatków, przesunięcia decyzji o kosztach i zasadach finansowania pobytu uchodźców, parlamentarnych konfliktów na temat ustawodawstwa mającego regulować kosztowne dla lokatorów zmiany systemów grzewczych w niemieckim budownictwie, a także wysyłanymi sygnałami o potrzebie podwyższenia wieku emerytalnego, naturalną reakcją elektoratu na wspomniane jest strata poparcia przez partie koalicyjne odpowiedzialne za ekologię (Zieloni), bezpieczeństwo socjalne (SPD) względnie budżet (FDP). W tym sensie AfD korzysta też z faktu, że nie ponosi bezpośredniej odpowiedzialności za rządzenie państwem.

5. Kluczowy dla poparcia skrajnej prawicy będzie rok 2024. Wtedy odbędą się wybory do Parlamentu Europejskiego oraz landtagów trzech krajów związkowych obejmujących dużą część terytorium byłej NRD, tj. Brandenburgii, Turynii oraz Saksonii. Ta ostatnia to zarazem matecznik AfD. Do tego momentu partie odrzucające zachowania skrajne muszą nie tylko określić, ale i wprowadzać skuteczne działania, które połączą elementy atrakcyjnego dla wyborców programu związanego z gospodarką, zabezpieczeniem społecznym oraz bezpieczeństwem wewnętrznym. Z uwagi na brak odpowiedzialności rządowej na poziomie federalnym teoretycznie najłatwiejsze zadanie w tym kontekście ma opozycyjna chadecja. Jej nastawienie się na promowanie bezpieczeństwa we własnej narracji doprowadziło nie tylko do zasygnalizowanej już pozycji lidera sondaży, ale i prestiżowych zwycięstw w wyborach landowych, np. w Berlinie. Z drugiej jednak strony musi ona, szczególnie w Saksonii, konkurować o skrajny elektorat z AfD. I to właśnie tam w 2024 r. dojdzie do najważniejszego pojedynku obu ugrupowań. I o ile jednak natychmiastowa koalicja wyborcza obu ugrupowań jest wykluczona, to w momencie, w którym odsetek poparcia dla AfD będzie trwały, a samo to ugrupowanie odrzuci poglądy skrajne, forma np. mniejszościowego rządu chadecji w Saksonii tolerowanego przez AfD w przypadku wygrania przez nią wyborów pozostaje niewykluczona.

6. Otwartą kwestią jest to, jak wyglądać będzie sytuacja wewnętrzna w samej AfD. To konflikty wewnętrzne wywołały w ostateczności brak jej list wyborczych w Bremie.

Zarzuty o zachowania naruszające porządek konstytucyjny powodować będą ponadto trwałe zainteresowanie nią tajnych służb, np. z uwagi na co najmniej neutralny, jeżeli nie życzliwy stosunek do obecnej polityki zagranicznej Rosji. Istniejące problemy wewnętrzne w RFN, np. inflacja, powodują też, iż kwestia polityki zagranicznej, nie będzie dla wyborców istotna. I to nie ona zadecyduje o wyniku wyborów, w przeciwieństwie do subiektywnego odczucia stabilności gospodarczej i socjalnej elektoratu, a także obietnic programowych AfD dotyczących innych dziedzin życia niż tylko nielegalna emigracja i jej ograniczenie. Tym samym dalsze wysokie poparcie dla prawicy lub jego zmiana, to jedynie funkcja działania względnie zaniechania aktywności pozostałych ugrupowań reprezentowanych w Bundestagu.